



# Die Fernsehkanzel

## Arche TV

Program TV z 07.12.2015 (Nr 1024)

## „Skarb w kruchych naczyniach”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas.” (2 Koryntian 4,7)*

Paweł założył Kościół w Koryncie i ledwo co ruszył dalej, a zaraz pojawili się tam fałszywi nauczyciele, którzy zaatakowali apostołów. Chcieli ich wyprzeć, by zgromadzić kościół wokół siebie i wyprowadzić go na manowce. Próbowali zdyskredytować Pawła nikczemnymi słowami. Zaatakowali go na poziomie osobistym krytykując jego wygląd zewnętrzny i fizyczne słabości: „Bo powiadają: Listy wprawdzie ważkie są i mocne, lecz jego wygląd zewnętrzny lichy, a mowa do niczego.” (2 Koryntian 10,10). Apostoł nie był z zewnątrz imponującą postacią. Brakowało mu uroku i dobrego wyglądu. Niektórzy tłumacze przyjmują, że być może z zewnątrz jego wygląd był odpychający. Mógł mieć zdeformowane oko i w takim razie przyglądanie się mu mogło nie być miłe „Albowiem daję wam świadectwo, że gdyby to było możliwe, wyłupilibyście sobie oczy i mnie je oddali.” (Galacjan 4,15). Poza tym ograniczone były jego zdolności retoryczne, gdyż pisze: „I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, a mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc” (1 Koryntian 2,3-4). Kościół nie był pod wrażeniem jego mowy, sprawności za kazalnica, ani zewnętrznego wyglądu. Niektórzy szydzili z niego. Paweł musiał więc zająć stanowisko w tej sprawie, ponieważ gdyby pozwolił na te ataki bez słowa komentarza, rozłam pomiędzy nim, a wierzącymi stawałby się większy. Chrześcijanie poszliby za słowami krytyków i odwróciliby się od niego w swoich sercach. To z kolei stałoby na przeszkodzie w rozprzestrzenianiu się Ewangelii. Z drugiej strony Paweł oczywiście nie mógł na te zarzuty odpowiedzieć słowami: „Patrzcie, jak dobrze potrafię mówić! A poza tym przecież wcale nie wyglądam tak źle. Ponadto odnoszę wielkie sukcesy w służbie Bogu!”. Taka argumentacja nie pasuje do Sługi Bożego, byłby to dowód jego dumy, Poza tym apostoł miał świadomość tego, że jego przeciwnicy w swojej krytyce nie mylili się całkowicie. Nikt nie zna naszych słabości tak dobrze, jak my sami.

Jak więc Paweł rozwiązał ten problem, by z jednej strony nie milczeć, a z drugiej nie unosić się dumą? Rozwiązał go mówiąc „Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych” (werset 7).

## Skarb

Owy skarb opisany jest w następującym wersecie: „*aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym*” (2 Koryntian 4:6). Jest nim ogromne piękno Boga, które objawia się w Jezusie Chrystusie. Skarbem jest poznanie Boga. Niegdyś w naszych sercach panowała ciemność, a Ewangelia była przed nami ukryta. Nie mogliśmy poznać Boga, ale Wszchemogący uczynił światło w naszych sercach, abyśmy byli oświeceni i poznali Go przez Jego Syna w Ewangelii. Czyni to z taką siłą, jak tą, którą użył powołując niebo i ziemię do istnienia. Tym jest więc ten skarb: Poznajemy chwałę Boga przez Jego Syna, ponieważ w Nim „*są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania.*” (Kolosan 2,3).

Tym kosztownym, bezcennym skarbem Bóg wypełnia teraz naczynia. Postępuje jednak ze swoim skarbem inaczej, niż my zwykle robimy z wartościowymi rzeczami. Ten, kto kupił biżuterię, zwykle trzyma ją w specjalnym opakowaniu. Luksusowe towary pakowane są w drogie pojemniki, tak by po samej szkatułce można było rozpoznać, zawiera produkt wysokiej jakości. Kamienie szlachetne, biżuteria i zegarki zwykle są umieszczone na aksamitnym suknie w eleganckich pudełkach. Niektórym nie wystarczają same opakowania i budują dla nich całe skarbcce. Pomyślmy np. o londyńskim Tower, gdzie przechowywane są insygnia i klejnoty rodowe królów Anglii. Skarb Boży jest jednak cenniejszy nad wszystkie skarby świata. Jego Syn, Jezus Chrystus jest jedynym kluczem do poznania Boga, do spełnionego i wiecznego życia. Ten skarb jest niezwykle cenny. Bóg jednak nie buduje dla niego specjalnego skarbcza. Nie pobiera też opłaty za wstęp, aby można było przyjrzeć się kosztownościom, a także nie stawia żadnych strażników w celu zabezpieczenia dostępu do skarbu. Co więcej nie umieścił skarbu Ewangelii w specjalnych, cennych, czy szczególnych naczyniach. Zamiast tego oddaje ten skarb w naczyniach wykonanych z ziemi.

## Naczynia

On przechowuje ten skarb w twoim sercu, w glinianym naczyniu. Takie naczynie jest kruche i ma niewielką wartość. Apostoł widzi siebie jako przeciętne, proste naczynie, które nosi w sobie bezcenny skarb. Ten obraz podkreśla słabość Pawła. Gliniany dzban jest podatny na uszkodzenia, łatwo może pęknąć. Ceramiczne naczynia zwykle bywają stosowane do pospolitych spraw życia codziennego. W czasach starożytnych w glinianych dzbanach wynoszono odchody i śmieci, wykorzystywano je do niegodnych, nieprzyjemnych rzeczy (2 Tymoteusza 2,20). Nie miały one znacznej wartości, czasami były jednorazowe.

Słudzy Boży i jego dzieci są właśnie takimi glinianymi dzbanami. Bóg lubi używać prostych, pogardzanych i mało wartościowych glinianych naczyń, o których inni ludzie mówią, że nie nadają się do niczego. Wkłada też do wnętrza tych naczyń najcenniejszy skarb.

Kiedy Piotr i Jan stanęli przed radą czytamy o nich następująco: „*A widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to ludzie nieuczeni i prości, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem*” (Dzieje Apostolskie 4,13). Nie byli naczyniami, które zwracały uwagę ludzi, ale znajdował się w nich skarb. Ta zdolność nie pochodziła od nich, ale objawiła się przez nich nadprzyrodzona zdolność od Boga. Paweł mógłby dyskutować z Koryntianami i przedstawiać im swoje uzdolnienia, ale nie zrobił tego. Zamiast tego potwierdził swoją słabość i wychwalał moc siły Bożej. Jest to wielki cud, że Bóg umieścił swój wielki skarb w starych naczyniach glinianych, aby było jasne, że moc pochodzi od Niego, a nie od człowieka. Ziemskie naczynia były brudne i kruche. Można je było łatwo kupić na rynkach i bazarach. Miały małą wartość i niską jakość. Apostoł użył tego obrazu, aby opisać siebie i życie wierzących. Nie żeby nas poniżyć, ale aby dać nam właściwe zrozumienie tego, kim jesteśmy.

Dlaczego Bóg to robi? „Abym się okazało, że moc która wszystko przewyższa jest z Boga, a nie z nas.”, aby cała chwała należała do Boga i żeby żadne ciało nie chlubiło się przed Nim.

Na koniec tego kazania chciałbym zadać dwa pytania:

**1.** Czy wierzysz, że Bóg przechowuje skarb w naczyniach glinianych? Czy możesz zaakceptować to, że wybrał słabych tego świata? Jeśli naprawdę w to wierzymy, to nie musimy przywiązywać wagi do naszej zewnętrznej wartości. Dlatego, że wartość naczynia glinianego nie jest określona przez jego materiał, ale przez skarb ukryty wewnątrz. Żyjemy w świecie, który twierdzi, że składa się z pięknych, czystych i wartościowych naczyń. Każde naczynie chce przyciągnąć jak największą uwagę do siebie. Jeden poleruje, inny lakieruje, inny zaś ufryzowuje się i operuje, aby być w jak najlepszej formie. Nie chce się zestarzeć, ale zawsze wyglądać młodo. Zbyt często jednak takie piękne naczynie jest puste - nie zawiera skarbu. Bóg zaprasza nas dzisiaj, by naśladować apostoła Pawła, który nie walczył o swój wygląd zewnętrzny i reputację, lecz zauważył, że samo naczynie nie ma wartości, ale ma ją Chrystus, który żyje w nas jako skarb. Czy Chrystus Żyje jako skarb także w Tobie? Wtedy możesz przyznać, że jesteś słabym, glinianym naczyniem i twoja wartość jest nadana przez zawartość!

**2.** Czy wierzysz, że skoro Bóg szuka słabych, by ukryć w nich swój skarb, to może do tego wykorzystać również ciebie? Czy kiedykolwiek postawiłeś sobie pytanie: Czy Bóg może mnie użyć? Mówisz: „Marzę o tym, by móc śpiewać tak, jak tamta osoba!”. Patrzymy wokół i życzymy sobie, abyśmy byli takimi, jak inni ludzie. Jeśli jesteśmy małomówni, to życzymy sobie, by móc lepiej rozmawiać. Jeśli zaś mówimy zbyt dużo, to pragniemy częściej milczeć. Bóg dał ci wszelkie deficyty i mimo to chce ciebie używać. Nasza kruchość, doczesność i słabość sprawiają, że jesteśmy przydatni w rękach Bożych.

Paweł pisze w 12 rozdziale: „*albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny*” (2 Koryntian 12,10), „*Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa*” (2 Koryntian 12,9).

Amen!